DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 272 | Wtorek, 29 Listopada (11 Grudnia.) | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. – Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1 krotne obwieszczenie kop. 6, za 2 krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 —Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. – We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedyńczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłacą się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 28 Listopada (10 Grudnia)

Zarząd Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem. Wszyscy pragnący otrzymać informacje co do prosb podanych do jenerał-policmajstra, zechcą zgłaszać się do zarządu, do jego adjutanta rotmistrza barona Witte, pomiędzy godziną 12-tą a 1-ą po południu, w poniedziałki, środy i piątki.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 14,195 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b Józefowi *Lasockiemu*, właścicielowi dóbr Czernik, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Rudzienko, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,199, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Józefie *Gostomskiej*, właścicielce dóbr Brzostowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Swidno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 99,848 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Hr. Hortensji *Małachowskiej*, właścicielce dóbr Białaczów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminach Białaczów, Sworzyca i Sturzno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 21,579 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Księciu Henrykowi *Woronieckiemu*, właścicielowi dóbr Kanie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Liszno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,660 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Juljanowi *Godefroi* i Leopoldowi *Saładykowskiemu*, właścicielom dóbr Włosnowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Zborów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,433 k. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Robertowi *Simons*, właścicielowi dóbr Ładzice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Radziechowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,104 kop. 46. przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Tremencjuszowi *Staszewskiemu*, włacicielowi dóbr Rogów A., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Psary, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,228 kop. 67 ½, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Józefewi *Fiszer*, właścicielowi dóbr Ławy, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Rzekuń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 277 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Adamowi *Kulesza*, właścicielowi częsci wsi Milewo-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Piski, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,886 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Ernestowi *Lauterbach*, właścicielowi dóbr Raduszyce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Osiaków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,469 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Oktawji *Darewskiej*, właścicielce dóbr Wojcin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Wojcin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,284 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Konstantemu *Fanshave*, właścicielowi wsi Mężenin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Chlebczyk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,066 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Albertowi *Sturm*, właścicielowi dóbr Złożeniec, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Złożeniec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Magistrat miasta Warszawy. Celem wczesnego wskazania przez komitet ustanowiony do zaprojektowania ogólnego planu regulacyjnego miasta Warszawy linji frontowych do budowy nowych domów i uniknienia przez to przerabiania projektów przedwcześnie przygotowanych, a tem samem opóźnienia ich potwierdzenia przez Władzę Wyższą, Magistrat ma honor wezwać mających zamiar wzniesienia w tutejszem mieście w roku przyszłym domów frontowych, iżby przedstawić zechcieli Magistratowi w pierwszych miesiącach roku przyszłego plany sytuacyjne swych posesji w dwóch egzemplarzach sporządzone podług przepisanej podziałki, to jest jak 1 do 750, czyli że długość 14 cali rus. w podziałce ma odpowiadać 125 sażenów, lub co na jedno wychodzi 2 cale rus. = 125 stopom rus. na gruncie, z oznaczeniem na takowej zamierzonej budowli i wszystkich istniejących na posesji zabudowań, oraz domów i ulic przyległych, niemniej z oznaczeniem strony południowej i północnej, a to przez przeprowadzenie na nich w właściwym kierunku strzałki. Budowle na planach sytuacyjnych oznaczone powinny być w objaśnieniu opisane, co do przeznaczenia materjału, z którego są postawione, ilości piętr, z jakim pokryciem. Co do budowli zakładów fabrycznych, to plany sytuacyjne sporządzone być mają na skalę większą, to jest, że 1 cal równać się ma ośmiu sażenom, nadto przy wszelkich planach, tak sytuacyjnych jak konstrukcyjnych odpowiednie skale na miarę ruską obok polskiej winny być zamieszczane. Obok tego Magistrat podaje do wiadomości interesowanych, że na zasadzie decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 17 (29) Września 1862 roku Nr $^{1278}/_{22023}$ przed sklepami i sieniami frontowemi mają być urządzane schodki pod następującemi warunkami: *a*) aby przy szerokości trotoaru wynoszącej mniej jak *sażeń*, stopień schodowy był urządzony na wyskok *pół stopnia*; *b*) aby przy szerokości trotoaru na *jeden sażeń*, stopień schodowy był urządzony *jeden; c*) aby na szerokość trotoaru *półtora sażenia*, występ schodów był na *półtora stopnia*; *d*) aby przy szerokości trotoaru na *dwa sażeni*, były urządzone *dwa stopnie; e*) aby przy szerokości trotoaru na *dwa i pół sażenia*, występ schodów był na *dwa i pół stopnia*, a przy szerokości trotoaru wynoszącej *trzy sażeni*, występ schodów był na *trzy stopnie; f*) jeżeli szerokość trotoaru przenosi *trzy sażeni*, schodki jednakże więcej jak trzema stopniami na trotoar występować nie mogą, i reszta stopni wewnątrz budowli pomieszczoną być winna. Przy ulicach dotąd niezabrukowanych przyjąć należy za zasadę, że przy brukowaniu onych $^{1}/_{7}$ część szerokości ulicy na trotoar zajętą być winna, do tej więc szerokości urządzanie schodów zastosować należy. W ulicach wązkich, niemających trotoarów, żadne wystąpienie stopni schodowych dozwolonem być nie może, urządzanie zaś wejścia z ulicy do piwnic i do suteryn, jako grożące niebezpieczeństwem zupełnie wzbronionem zostaje. Na powyższe rozporządzenie Magistrat zwraca szczególniej uwagę pp. budowniczych, mających dozwoloną praktykę w mieście Warszawie, aby przy sporządzaniu planów, do niego stosowali się i na planach partera oznaczali zawsze linją, szerokość trotoaru już egzystującego lub też w ulicach niebrukowanych szerokość trotoaru projektowaną i według zasady wyżej poszczególnionej, to jest, nadając mu $^{1}/_{7}$ część szerokości całej ulicy. W końcu, ponieważ budowniczowie mający dozwoloną praktykę, a przyjmujący nadzór techniczny nad budową nowo wznoszącą się, znalazłszy w trakcie robót potrzebę odstąpienia od zatwierdzonych planów, czynią zmiany tak w elewacji, jako też rekonstrukcji, bez poprzedniego złożenia odpowiednich tym zamianom planów i uzyskania na takowe zezwolenia, przeto Magistrat uprzedza pp. budowniczych, mających dozwoloną praktykę, aby na przyszłość podobne wypadki miejsca nie miały, to jest aby nie wprzód dozwalali wykonywać roboty budowlane z odstąpieniem od zatwierdzonych planów, dopóki nie przedstawią na takowe odpowiednich planów i nie zyskają zatwierdzenia onych.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska zawiadamia, że z dniem 13 (25) Grudnia r. b., jako w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej tylko pociągi osobowe kursować będą.

Najjaśniejszy Pan, z powodu choroby głównego naczelnika własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw królestwa Polskiego, Najwyżej rozkazać raczył: szef żandarmów, jenerał-adjutant, hrabia *Szuwałow*, ma czasowo pełnić obowiązki głównego naczelnika własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw królestwa. (*Rus. Inw.*)

Najwyższy rozkaz o tem, żeby sprawy wyznania rzymsko-katolickiego, zostawały pod zawiadywaniem ustanowionych w tym celu władz i zarządów, na zasadzie organicznych praw Cesarstwa i królestwa Polskiego. W imiennym Jego Cesarskiej Mości Najwyższym Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu w d. 22 listopada r. b., własnoręcznie przez Jego Cesarską Mość podpisanym, jest wyłuszczone: przez działania Dworu Rzymskiego zostały zerwane jego stosunki z Rządem Naszym, a w skutku tego zawarte z tym Dworem 22 lipca (3 sierpnia) 1847 r. warunki i następne w uzupełnieniu ich osobne umowy co do zarządu spraw wyznania Rzymskiego w granicach Państwa Rosyjskiego utraciły wszelką moc obowiązującą i nie mogą służyć za wskazówkę w zarządzaniu wspo-

mnionemi sprawami; a dla tego odtąd sprawy te mają pozostawać w zawiadywaniu ustanowionych w tym celu w Państwie władz i zarządów, na zasadzie organicznych praw Cesarstwa i Królestwa Polskiego. Rządzącemu Senatowi poleca się wydać stosowne dla wykonania niniejszego rozporządzenia. *(Siew. Pocz.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 28 Listopada (10 Grudnia)

Jakkolwiek wysłanie misji z Florencji do Rzymu przychodzi do skutku, rezultat jej jest wątpliwy, z powodu iż p. Vegezzi, który już w zeszłym roku prowadził układy z kurją rzymską, i lepiej niż ktokolwiek inny może być obznajmiony z tamtejszem położeniem rzeczy, odmówił przyjęcia na siebie tego obowiązku, pod pozorem, iż stan jego zdrowia nie pozwala mu podjąć się tej pracy. Co do usposobienia papieża, sprzeczne są doniesienia. Kiedy jedni w liście Piusa IX, dziękującym biskupowi Dupanloup za jego energiczne wystąpienie przeciwko okólnikowi Ricasolego, upatrują dowód niezłomności stolicy apostolskiej,—inni opierając się na pewnych tajemniczych działaniach w Watykanie, przewidują że Pius IX wkrótce zadziwi świat wielkiemi reformami, pojednaniem z Włochami i t. p. *Monitor wieczorny* w tygodniowym przeglądzie politycznym, tak się odzywa, jakby to pojednanie było prawie faktem spełnionym. Wszelako jeżeli wiadomości z Rzymu nie są złe, to może się wydawać zadziwiającem, że p. de Sartiges nie wraca na swe stanowisko do Rzymu; niektórzy utrzymują iż ten ambasador oświadczył, że nie chce powrócić do wiekuistego miasta, aby nie odgrywał roli urządzającego uroczystości pogrzebowe. *Patrie* na podstawie depesz z Wiednia donosi, że mocarstwa obecnie rozważają projekt układu, nie mającego znaczenia politycznego, który zamierzają przedstawić papieżowi. Według tego dziennika miałby to być tylko powrót do propozycji z 1862, co do utworzenia papieżowi listy cywilnej, przy udziale mocarstw katolickich. W każdym razie projekt ten wymagałby wielkich zmian w obecnym systemie rządowym państwa kościelnego, gdyż wątpliwem jest aby Francja i Włochy chciały przyjąć udział w tej liście cywilnej, bez uznania Włoch przez stolicę apostolską. Projekt wspomniony spotkałby zatem znaczne trudności ze strony dworu rzymskiego. Wszelako pełnomocnik włoski p. Tonello (a nie Okello jak mylnie doniósł telegraf), 10-go b. m., według zapewnień *Italie*, miał się udać do Rzymu. Tenże dziennik donosi, że rząd włoski, aby ułatwić porozumienie ze stolicą apostolską, nie obstaje już za składaniem przysięgi przez biskupów i udzielaniem *exequatur*. Jeżeli to jest prawdą, to należy przyznać, że gabinet florencki prawdziwie okazuje pojednawcze usposobienia, których dowód dał także w kwestji przejęcia długu papiezkiego. Rząd francuzki dla przyspieszenia przewozu wojsk francuzkich z Civita-Vecchia do Tulonu, powiększył liczbę przeznaczonych do tego statków.

Liczba statków przeznaczonych do przewozu wojsk francuzkich z Meksyku do Francji, także powiększona została o cztery, które otrzymały rozkaz bezzwłocznego przysposobienia się do drogi. Z tego się okazuje, że rząd francuzki pragnie uczynić zadosyć życzeniom gabinetu washingtońskiego. Co do cesarza Maksymiljana, *La France* na podstawie depeszy z Nowego Jorku z 23-go listopada, obejmującej doniesienie z Vera-Cruz z 18-go listopada, zapewnia, iż cesarz Maksymiljan polecił, aby lekarze jego małżonki spotkali się z nim w drugiej połowie grudnia, w jednym z portów morza śródziemnego. Według medjolańskiej *Perseveranza*, cesarz Maksymiljan spodziewany był w Gibraltarze 20-go b. m., zatem musiał już opuścić Meksyk. *Daily News* utrzymuje, że zaraz po oddaleniu się wojsk francuzkich z Meksyku, Sherman i Campbell przekroczą granicę meksykańską.

Dość charakterystycznem jest, że w Austrji, pomimo kilkakrotnych zaprzeczeń urzędowych *Wien. Abendpost*, ciągle ponawiają się pogłoski o nieporozumieniach w łonie gabinetu wiedeńskiego.—Telegram z Pesztu donosi, że na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 6-ym b. m., projekt adresu rezolucjonistów został odrzucony, a projekt adresu Deaka, ogromną większością przyjęty.

Z powodu artykułu *Monitora*, którego główną treść przed paru dniami przyniósł nam telegraf, dowodzącego, że powstanie krajowców na w. Kandji już się skończyło, a wojnę partyzancką podtrzymują tylko awanturnicy z Grecji i ochotnicy garybaldyjscy, *Nord* robi uwagę, że *Monitor* w swym optymizmie rzucił krwawą obelgę wojskom tureckim, które pomimo otrzymywania ciągłych posiłków, nie mogą sobie dać rady z garstką awanturników. Obok tego, gdyby 150,000 ludności chrześciańskiej na w. Kandji, tak pragnęło poddać się Mustafie-paszy, jak mniema *Monitor*, kilka tysięcy zagranicznych awanturników nie zdołałoby podtrzymywać powstania. Według *Norda*, artykuł *Monitora* w mało kim zachwieje przekonanie, że uspokojenie w. Kandji od dwóch miesięcy mało uczyniło postępu. Zresztą wiadomości o powstaniu na w. Kandji ciągle jednakowo są sprzeczne, i kiedy telegram *ajencji Havas* z Konstantynopola z 6-go, donosi o poddaniu się najważniejszych okręgów tej wyspy i przytłumieniu powstania, telegram z tejże stolicy z 5-go przez Wiedeń nadeszły, podaje wiadomość o wysłaniu posiłków na wyspę Kandję.

W Londynie zadowolnieni są ze spokojnego przebiegu demonstracji reformistowskiej, a większa część dzienników londyńskich przypisuje głównie niepogodzie, stosunkowo mały w niej udział robotników. Wszelako powszechnie sądzą, że gabinet teraz będzie musiał wnieść bardzo radykalny bil reformy. Spodziewają się tym sposobem zrobić dywersję przeciwko fenieizmowi, który sprawia w Irlandji mocne wzburzenie i staje się powodem licznych aresztowań. Fenieni w Nowym Jorku uczynili ostatnią odezwę o dostarczenie pieniędzy i broni, zamierzając jeszcze w bieżącym roku stoczyć w Irlandji stanowczą walkę.

Według dzienników londyńskich, następujące są warunki pokoju zaproponowane przez Anglję i Francję pomiędzy Hiszpanją a Peru i Chili. Hiszpanja wyrzecze się żądania, aby flaga jej była powitana przez wspomnione rzeczypospolite przed układami pokojowemi; traktaty obowiązujące przed wojną powrócą do swej siły; wszystkie dekreta co do wydalenia poddanych jednego państwa z drugiego i konfiskaty ich majątków, będą unieważnione; jeńcy wojenni będą zwróceni, również jak i zdobycze wojenne; strony umawiające zrzekają się domagania się wynagrodzenia za szkody i straty zrządzone podczas wojny, a pomiędzy innemi i za szkody przy bombardowaniu Valparaiso.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy.

Florencja, *9-go grudnia.* **Dekret królewski upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia renty za 5 miljonów, ażeby być w możności dokonania wypłaty Austrji.**

Dornsztad, *9-go grudnia.* **Jenerał Stockhausen zastrzelił się. Podobno na d. 10-ty b. m. był powołany przed sąd wojenny.**

Bukareszt, *9 grudnia.* **W Dżurdżewie i innych poriach Rumunji, ustanowiono dziesięciodniową kwarantannę z powodu żółtej febry w Turcji.**

Konstantynopol, *9-go grudnia.* **Wybrany książę w Samos, został zatwierdzony przez sułtana.**

Madryt, *9-go grudnia.* **Królowa wraz z małżonkiem, księciem Asturji, księżniczką Izabellą i marszałkiem Narvaezem, wyjechała do Lizbony.**

Paryż, *10-go grudnia.* **Wczorajsza** *Patrie* **zapewnia, że mylną była wieść, jakoby margrabia de Moustier przesłał notę do Aten w kwestji kandjockiej.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 4 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych sejmu węgierskiego, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad adresem. P. Kallay miał mowę, w której zaprzeczał istnieniu spraw wspólnych i utrzymywał, że w Tyrolu włoskim panuje usposobienie nieprzychylne dla Włoch, że Galicja jest przeciw odbudowaniu Polski i że w krajach dziedzicznych usposobienie umysłów jest przeciw Niemcom. *(Corr. Hav. Bul.)*.

* *Peszt, 6 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po mowie Deaka, który wynurzył nadzieję co do przywrócenia ustawy, nastąpiło głosowanie imienne nad wnioskiem Tiszy, i takowy został odrzucony. Wniosek Deaka w przedmiocie adresu został przyjęty znaczną większością. Jutro odbędą się wybory do komisji adresowej. *(Wolffs T. B.)*.

* *Berlin, 5 grudnia. Spener Z.* donosi, że na skutek pośrednictwa Anglji, b. król hanowerski przystał na zwolnienie oficerów hanowerskich od przysięgi na wierność. *(Corr. Hav. Bul.)*.

* *Berlin, 6 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, odbyło się głosowanie imienne nad wnioskiem komisji w przedmiocie prawa o dotacjach; wniosek ten przyjęty został większością 219 głosów przeciw 80. Przeciw temu wnioskowi głosowali postępowcy, polacy i katolicy. Następnie toczyły się rozprawy nad budżetem ministerstwa wyznań, który został przez izbę przyjęty. *(Wolffs T. B.)*.

* *Berlin, 6 grudnia. Nordd. A. Z.* pisze: Darmsztadt oświadczył się obecnie z gotowością wzięcia udziału w konferencji, która odbędzie się tu 15-go b. m. w przedmiocie ustawy związku północno-niemieckiego, oraz zarządzenia wyborów do parlamentu, do czego Darmsztadt nie przedsiębrał jeszcze dotąd żadnych przygotowań. Potrzeba będzie energicznych usiłowań, ażeby takowe przywiedzione zostały wczas do skutku. *Nordd. A. Z.* stwierdza pocieszający w tym względzie kontrast co do Saksonji, która przyspieszyła przygotowania do wyborów. *(Tamże)*.

* *Londyn, 4 grudnia.* Na meetingu, który odbył się wczoraj w Saint-James-Hall, i na którym przewodował p. Jerzy Potter, mowy na korzyść reformy parlamentarnej mieli pp. Bright, Mason, Jones i kilku innych członków parlamentu. *(Corr. Hav. Bul.)*.

* *Manchester, 5 grudnia.* Konsul grecki w tutejszem mieście otrzymał następującą depeszę: *Korfu, 4 grudnia.* 540 kreteńczyków, pomiędzy którymi było 340 kobiet i dzieci, będąc oblegani z bliska w klasztorze w Arkadji, na południe od Rethymnos, podłożyli ogień pod skład prochu, przenosząc śmierć nad poddanie się. Na skutek tej eksplozji, zginęło 2,000 turków. Ten czyn bohaterski wywarł bardzo dobre wrażenie. *(Tamże)*.

* *Londyn, 6 grudnia.* Dano rozkaz posłania do Irlandji dwóch nowych pułków. *(Tamże)*.

* *Peszt, 7 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, wybrani zostali do komisji adresowej Deak, Andrassy, Eötvos i inni. Głosowało 245 członków. *(Wolffs T. B.)*.

* *Wiedeń, 7 grudnia.* Dzisiejsza *N. Fr. Presse* donosi, że ukończone zostały układy ostateczne w przedmiocie austro-francuzkiego traktatu handlowego. Traktat ten ma wejść w wykonanie z dniem 1-m stycznia 1867 roku. *(Tamże)*.

* *Florencja, 6 grudnia. Italie* donosi, że Tonello (a nie Ochello) uda się jeszcze przed dniem 10 b. m.

de Rzymu dla wszczęcia układów pomiędzy Włochami i stolicą apostolską; instrukcje jego brzmią w duchu jak najbardziej pojednawczym. (*Tamże*).

* *Rzym, 6 grudnia.* Papież przyjmował dziś wszystkich oficerów francuzkich na posłuchaniu pożegnalnem. Jenerał dowodzący hr. Montebello przedstawiał oficerów.—Arcybiskup neapolitański udał się ztąd do Neapolu.—Przybył tu poseł portugalski. (*Tamże*).

* *Berlin, 7 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, toczyły się rozprawy nad budżetem ministerstwa wyznań. (*Tamże*).

* *Peszt, 7 grudnia.* Izba deputowanych sejmu węgierskiego wybrała komisję adresową; znaczna część członków lewego krańca powstrzymała się od głosowania.—Miał tu miejsce wielki pochód z pochodniami na cześć lewego krańca.—Porobiono tu wielkie zakupy koni. (*Corr. Hav. Bul.*).

* *Londyn, 7 grudnia.* Wczoraj odbył się meeting stronnictwa katolickiego, prezydowany przez arcybiskupa Manning'a. Uchwalono adres do papieża z wynurzeniem sympatji i z obietnicą pomocy pieniężnej.—Nowe aresztowania dokonane zostały w Dublinie i Belfort. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 8 grudnia.* *Wiener Z.* donosi urzędownie, że cesarz, decyzją z 4-go b. m., przesłaną ministrowi wojny, przyjmuje do wiadomości o postanowieniu najwyższego senatu wojskowo-sądowego co do zarządzenia śledztwa wojenno-sądowego przeciw feldzeugmistrzowi Benedekowi i jenerałom Henikstein i Krismanicz, z powodu ich zachowania się podczas ostatniej kampanji; jednocześnie atoli jego cesarska mość poleca zaniechać dalsze postępowanie sądowe przeciw tym lub innym o takież winy oskarżonym jenerałom i sztab-oficerom. (*Wolff's T. B.*).

* *Wiedeń, 8 grudnia.* Z Konstantynopola donoszą pod dniem 5 b. m., że sześć batalionów konsystujących w Rumelji, otrzymało rozkaz udania się na wyspę Kandję. — Prowincja Siwas terroryzowana jest przez czerkieskie bandy rozbójnicze. Kompanja żandarmów posłana przeciw czerkiesom, została odparta. (*Tamże*).

* *Paryż, 7 grudnia.* *La France* donosi z wiarogodnego źródła, że ostatnia depesza, otrzymana w Europie od cesarza Maksymiljana, datowana jest 23-o listopada i wyekspedjowana została prawdopodobnie parostatkiem, który odpłynął z Vera-Cruz. W depeszy tej cesarz Maksymiljan wzywa lekarzy swojej żony, ażeby zjechali się z nim w drugiej połowie grudnia na morzu Śródziemnem. Pod tąż datą cesarz daje polecenie, ażeby listy do niego adresowane, nie były już wyprawiane do Meksyku. Rozkaz ten nie został jeszcze odwołany.

* *Medjolan, 7 grudnia.* *Perseveranza* donosi w korespondencji z Wiednia, że szambelan hr. Bombelles wyjechał do Gibraltaru na spotkanie cesarza Maksymiljana, który ma przybyć tam około 20-go b. m. na pokładzie statku *Dandolo.* Cesarz Maksymiljan nie abdykował. (*Tamże*).

* *Florencja, 7 grudnia.* *Italie* donosi, że rząd okazuje się skłonnym do nieobstawania za składaniem przez biskupów przysięgi i za udzielaniem exequatur, gdyż chce ułatwić porozumienie ze stolicą apostolską. (*Tamże*).

* *Rzym, 7 grudnia.* 71-szy pułk linjowy oddziału okupacyjnego francuzkiego wymaszerował do Civita-Vecchia, wśród pełnych zapału okrzyków ludności.—Papież znajdował się w kościele apostołów na konkluzji nabożeństwa z powodu dziewięciodniowego święta kościelnego Niepokalanego Poczęcia. (*Tamże*).

* *Londyn, 8 grudnia.* *Daily News* donosi, że po prawdopodobnem niezwłocznem wycofaniu wojsk francuzkich, Sherman i Campbell przekroczą granicę meksykańską. Wojska austrjackie i cesarsko-meksykańskie są do tego stopnia zdezorganizowane, że zadanie eskortowania cesarza Maksymiljana w jego powrotnej podróży, powierzone zostało wojskom francuzkim. (*Tamże*).

* *Drezno, 8 grudnia.* Pierwsza izba przyjęła jednozgodnie nowe prawo militarne, dotyczące wprowadzenia ogólnego obowiązku służenia w wojsku i podobne w głównych punktach do takiegoż prawa pruskiego. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 6 grudnia.* Eskadra blokująca wzmocnioną została przez dwa parostatki nowozbrojone, które równocześnie przewożą zapasy wojenne na w. Kandję. Z Serbją rozpoczęto układy o zaprowadzenie wprost z Wiedniem komunikacji telegraficznej. Na czarnem morzu rozbiły się trzy okręta. (*Corr. Bur.*).

---

* Ucisk narodowości ruskiej.— Deak i Tisza.— W artykule wstępnym lwowskiego *Słowa* z 23 listopada (5 grudnia) N. 95 piszą: „Naszym czytelnikom znajome są usiłowania wydziału sejmowego i większości polskiej; zamierzone jest wyprowadzić ruski język z użycia w społecznem życiu, oddać ruskie zakłady nankowe pod władzę polskiej rady szkolnej, kapitały ruskich galicjanów pod zarząd miejscowego wydziału; zgromadzenia ruskie przejdą pod zarząd polskich rad powiatowych, duchowieństwo ruskie pod władzę polskich kolatorów i t. d. Do tego dodamy, że inspektor ruskich szkół ludowych w wschodniej Galicji, p. Kelczycki, już został uwolniony od swych obowiązków, a na jego miejsce został przeznaczony polak Olszewski, nie umiejący ani czytać ani pisać po rusku; że katedra ruskiego języka w uniwersytecie lwowskim prawdopodobnie będzie zniesiona, i że wielu rusinów według wszelkiego prawdopodobieństwa utraci swe posady.” Dalej w tymże artykule jest powiedziane: „Obecny gabinet nie może sobie dać rady z kwestją węgierską. Teraz pewna część sejmu w Peszcie nie jest zadowolniona z reskryptu królewskiego. Partja Deaka i rezolucjoniści zgadzają się z sobą co do tego, że obecny reskrypt króla węgierskiego nie może stanowić dla węgrów podstawy do dalszych układów z rządem. W tych dniach wyrzeczono na sejmie peszteńskim dwa zdania o reskrypcie królewskim: jedno Kolomana Tiszy, drugie Deaka. Pierwszy jako przedstawiciel stronnictw rezolucjonistów w swem zadniu wyjaśnił, że ponieważ w reskrypcie nie przyjęto na uwagę poprzednich adresów sejmu węgierskiego, co do przywrócenia praw i miejscowych władz węgierskich, przeto reskrypt nie może stanowić podstawy do dalszych układów, a dla tego Koloman Tisza proponuje żeby sejm postanowił zanieść prośbę do króla węgierskiego o przywrócenie konstytucji węgierskiej z 1848 r. (*restitutio in integrum*). Sejm może wziąść się do roboty dopiero po przywróceniu konstytucji. Takie zdanie Tiszy przyjęte zostało z zapałem przez znaczną część sejmu peszteńskiego. Wniosek Deaka ułożony jest nie w tak wybitnych wyrażeniach. Chociaż i on żąda przywrócenia konstytucji z 1848 r., czego domagał się w poprzednich adresach sejm peszteński, ale zarazem proponuje, żeby komisja 67-u, która zawiesiła swe czynności w przedmiocie określenia spraw wspólnych pomiędzy węgrami i pozostałemi częściami cesarstwa, przedstawiła swe wnioski. Na zasadzie tych wniosków izba deputowanych powinna przystąpić do dalszych układów z rządem. I ten wniosek z zadowolnieniem przyjęła znaczna większość sejmu peszteńskiego”. (Sejm, jak donosi telegraf, przyjął zdanie Deaka. *P. R.*)

---

* (Kronika kościelna). W zeszły wtorek w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem-mieście, obchodzony był doroczny odpust św. Barbary, którą rybacy tutejsi czczą jako swoją patronkę.—Onegdaj w sobotę, doroczny odpust Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny obchodzonym był solennie w kościołach: św. Anny i św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-przedmieściu, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Ducha przy ulicy Freta, św. Andrzeja i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, tudzież św. Trójcy na Solcu.— Tegoż dnia w kościele katedralnym i metropolitalnym sumę celebrował ks. kanonik Kondracki, kazanie miał ks. Brzeski; na głównym chórze artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego, wykonali mszę Mozarta. — Wczoraj w niedzielę, w kościele św. Ducha odprawione było nabożeństwo odpustowe na cześć św. Franciszka Ksawerego, a w kościele św. Marcina, na cześć św. Barbary. ф.

* (Kronika brukowa). Mróz ścisnąwszy błoto, osuszył wczoraj ulice Warszawy i ułatwił świątecznym i lubiącym świętować mieszkańcom, przechadzkę po mieście. Zyskały na tem z rana, obiedwie wystawy: krajowego malarstwa i starożytności, które szczególniej podczas dni świątecznych licznie zwiedzane bywają. Zresztą w obadwa upłynione święta, wieczorne widowiska, jak śpiewacy różnonarodowi w Dolinie Szwajcarskiej, Odeon magiczny, i drobniejsze Eldorada tutejsze... nie mogły skarżyć się na niedostatek gości. Pomimo to jednak, dzierżawca Doliny, postanowił z dniem jutrzejszym włącznie, zawiesić na czas jakiś przedstawienia trup, zgromadzonych w jego zakładzie, a natomiast zrobić wycieczkę do kilku znaczniejszych miast prowincjonalnych, celem zaznajomienia publiczności tamtejszej z talentami śpiewaków, śpiewaczek i *quasi* negrow, obecnie występujących w Dolinie Szwajcarskiej. — Mniemamy, że wycieczka ta, powiedzie się zupełnie, albowiem obiedwie trupy, z któremi p. Waźniewski wyjeżdża, posiadają personel istotnie zdolny obudzić żywą sympatję publiczną. Pierwszem miastem, do którego udaje się dzierżawca Doliny z swą podwojną trupą, jest Płock, drugim będzie Włocławek — o następnych podamy wkrótce wiadomość.—Onegdaj „Mojżesz” w wielkim teatrze napełnił salę wielbicielami tego arcydzieła—wczoraj zaś, pomimo że drugie przedstawienie „Pirata” (Rozbójnika morskiego) znalazło się pomiędzy dwoma tak wybornie egzekwowanemi operami włoskiemi jak Mojżesz i Faust dzisiejszy, znalazło licznych widzów. W teatrze Rozmaitości wczoraj, „Zemsta za mur graniczny” sprawiła, że na pół godziny przed zaczęciem widowiska, zamknięto kasę po wyprzedaniu wszystkich biletów. *Al.*

* (Kolej konna). Od dni kilku po żelaznej kolei w mieście, która połączyła stację drogi warszawsko-petersburskiej z warszawsko - wiedeńską, przebiega wspaniały wagon dwoma pięknemi końmi z lekkością ciągniony, zawierający w środku 20 miejsc wygodnych dla pasażerów po kop. 5 i tyleż na wierzchu po kop. 3. Jazda obecna jest rodzajem próby, która wszakże już ostatecznie przekonała o możności oddania wagonów do publicznej regularnej posługi, a co zapewne już w tych dniach nastąpi. ф.

* (Prelekcje publiczne). Zapowiedziana na onegdaj w południe prelekcja prof. Lewestama, mająca przedstawiać obraz tegoczesnej polskiej literatury sprowadziła licznych słuchaczów, których zaledwie mogła pomieścić ogromna sala. Wstęp historyczny i wypadki dziejowe na upadek lub rozwój literatury naszej wpływające wyczerpały prawie całą godzinę. Prelekcja p. Lewandowskiego o rozwoju władz umysłowych i instynkcie zwierząt, odbyła się w zeszły piątek i miała za przedmiot zwierzęta ssące. ф.

* (Koncerta wychowańców instytutu muzycznego) dawniej zapowiedziane, odbędą się w miesiącu bieżącym grudniu w następującym porządku: w Częstochowie, w sobotę dnia 15-go i w niedzielę dnia 16-go; w Piotrkowie, w poniedziałek 17-go i wtorek 18-go; w Łodzi, w środę 19-go i czwartek 20-go, wszystkie zaś o godzinie 8-ej w wieczór. Co do innych miast, następnie będzie ogłoszonem.

*(Rappo teatr). Otrzymaliśmy z *Włocławka* pod 2 b. m. następującą wiadomość: „Miasto nasze w żadnym r. nie miało tyle różnorodnych przedstawień, ile w bieżącym. O koncertach, teatrach i innych, w swoim czasie donosiliśmy czytelnikom; dziś wypada nam wspomnieć, że znany w świecie atleta p. Rappo, z licznem swem towarzystwem, w przejeździe odwiedził Włocławek i zapowiedział ośm przedstawień, które mają miejsce w nowozbudowanym przez niego teatrze. Publiczność tutejsza nasłuchawszy się i naczytawszy wiele pochwał o tym atlecie, jak również o jego towarzyszach, licznie się zbiera, a podziwiając siłę, zręczność i elegancję w wykonywaniu nad podziw trudnych ewolucji, nie szczędzi oklasków przedstawicielom; również zwraca uwagę na żywe obrazy oraz sceny mimiczne, z których szczególniej się podobały: zjawienie duchów, most pod Arcole i bitwa pod Lipskiem. W tych dniach p. Rappo z swem towarzystwem, które znacznie się powiększa przez zaangażowanie pewnej ilości mężczyzn i dam, oraz p. Rejchmann, komika w grze na fortepjanie, udaje się do Petersburga, gdzie w nowo zbudowanym na jego koszt teatrze, w drugiej połowie b. m. rozpocznie szereg swych przedstawień.” *T.*

* (Wypadki). W zeszłą sobotę, Marcin Geiselbetz, majster stolarski, lat 68 wieku liczący, przy ulicy Nowomiejskiej zamieszkały, w skutek napadu apoplektycznego, nagle życie zakończył.—W dniu wczorajszym, Paweł Kotulski, utrzymujący się z własnych funduszów, lat 51 wieku liczący, przy ulicy Nowy-Świat zamieszkały, tudzież Karol Filips, czeladnik piwowarski, lat 50, przybywszy na robotę do browaru przy ulicy Żórawiej egzystującego, nagle zmarli.— Również dnia wczorajszego, Bronisława Ziemba, lat 16, córka dróżnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, przybywszy z za rogatki moskiewskiej na Pragę po wodę i nabierając takową ze studni, przez własną nieostrożność nachyliwszy się zbytecznie, wpadła w takową, i chociaż natychmiast wydobytą i do rodziców odwieziona została, znajduje się w niebezpiecznym stanie.— Tegoż dnia w domu pod N. 251 na Pradze, pies wściekły ukąsił w prawą nogę majstra kowalskiego Nagrodzkiego.

---

* (Bal dany przez szlachtę z powodu małżeństwa Cesarzewicza Następcy Tronu). *Wiest* pisze: „Dnia 21 listopada (3 grudnia) doszedł do skutku ten bal, którego wszyscy oczekiwali z taką niecierpliwością. Wieczór ten, zaszczycony bytnością rodziny Cesarskiej, urządzony był ze składek szlachty znajdującej się w Petersburgu. Około godziny 10-ej, do sali klubu szlacheckiego wszedł Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszą Panią, Następca Tronu z Cesarzówną, ich wysokości: duński książę następca tronu i książę Aleksander heski i wszyscy najdostojniejsi członkowie rodziny Cesarskiej znajdujący się w Petersburgu. W tej chwili spojrzenia wszystkich obecnych zwróciły się na Do-

stojnych Gości; orkiestra grała hymn narodowy „Boże Cesarza chroń," po którym nastąpił hymn duński. Bal otwarty został polonezem z opery „Życie za Monarchę." W pierwszej parze pierwszego poloneza, postępował Najjaśniejszy Pan z Cesarzówną Następczynią Tronu, w drugim polonezie Najjaśniejszą Panię prowadził marszałek szlachty gubernji petersburgskiej hrabia Orłow-Dawydow, a Najjaśniejszy Pan hrabinę Orłow-Dawydowową. Przy wejściu do sali, Najjaśniejszej Pani i Cesarzównej doręczone zostały bukiety z żywych róż, ozdobione wstęgami z haftowanemi złotem słowami powitania, dla Najjaśniejszej Pani w ruskim, — a dla Wielkiej Księżny w duńskim języku. Bal odznaczający się wykwintnym i harmonijnym porządkiem, był przerwany o godzinie w pół do pierwszej kolacją. Dla tego, aby rodzina Cesarska mogła przejść wprost z sali balowej, do sali gdzie był nakryty stół Cesarski—wyjątkowo na ten raz,—przebite zostały drzwi w trzech głównych ścianach; dla przejścia ułożona została podłoga nad wewnętrznym dziedzińcem. Tym sposobem, oprócz sali w której było nakryte do kolacji dla Najdostojniejszych Gości, utworzyła się nowa sala. W tej improwizowanej sali znajdował się portret byłego marszałka szlachty gubernji petersburgskiej, hrabiego Piotra Szuwałowa. Na Cesarskim stole stała znakomita grupa masiw srebrna, przedstawiająca *Żniwo w Rosji*, a należąca do obecnego marszałka gubernjalnego. Podczas kolacji odśpiewana została kantata powitalna, ułożona przez znanego poetę Benediktowa. Kantatę odśpiewał solista ruskiej opery, p. Kondratjew, z towarzyszeniem choru ruskiej opery. Muzykę do niej napisał p. Bachmetjew, dyrektor kapeli dworskiej. Oprócz orkiestry Liadowa, podczas kolacji grała muzyka wojskowa pułku kawalergardów. Przy stole Cesarskim, oprócz członków rodziny Cesarskiej i niewielu osób zbliżonych, siedzieli ambasadorowie hiszpański, francuzki i angielski ze swemi małżonkami. Po kolacji, Ich Cesarskie Moście, raczyli przywołać wszystkich powiatowych marszałków szlachty gubernji petersburgskiej, i wynurzyli im Swe podziękowanie. Potem Najjaśniejsi Państwo i inni członkowie Rodziny Cesarskiej opuścili salę. Bal ten pozostanie na długo w pamięci wszystkich obecnych, których było przeszło 2,000."

* (Adresa) *Siew. Pocz.* podaje listę adresów i telegramów z powinszowaniem. z powodu małżeństwa Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, do Najjaśniejszych Państwa z 13-tu gubernij, a do Dostojnych Nowozaślubionych z 14-tu gubernij,—za które polecono oznajmić w imieniu Jch Cesarskich Mości i Jch Cesarskich Wysokości, podziękowanie.

* (Książe następca tronu duńskiego) opuścił Petersburg we wtorek, dnia 22 listopada (4 grudnia). *(J. de St. Pet.)*

* (Sekretarz stanu Milutin.) Otrzymano tu wczoraj, o godzinie piątej po południu, następujący telegram z Petersburga o stanie zdrowia sekretarza stanu M. A. Milutina: *27 listopada (9 grudnia) o g. 4-ej minucie 28-ej po południu.* Polepszenie znaczne co do mowy, przytomności, sił. języka i działalności serca. Apetyt dobry.—*Gołos* zaś pisze w tym względzie pod dniem 25 listopada (7 grudnia): Podług zdania lekarzy, stan zdrowia M. A. Milutina nieco się poprawia. Jakkolwiek z jednej strony osłabienie wydaje się większem niż było poprzednio, lecz z drugiej strony, przytomność jest daleko większa i mowa wyraźniejsza. Chory sam prosił, ażeby przyprowadzono do niego dzieci, a gdy dwoje z nich opóźniło się, nazwał je po imieniu i rozmawiał jakiś czas z każdem z nich. Przyjmuje on pokarmy z przyjemnością i z widocznem uczuciem smaku, czego poprzednio nie było. W ogóle lekarze znajdują, że pomimo widocznego osłabienia chorego, nie ma oznak pogorszenia się stanu jego zdrowia, lecz przeciwnie, jest niejaka nadzieja na polepszenie.

* (Księża Wasiljew i Dżunkowski). Korespondencja z Moskwy, zamieszczona w *Gołosie*, donosi o pobycie w tej chwili w pomienionem mieście dwóch znakomitych osób stanu duchownego: księdza Wasiljewa, redaktora pisma *Union Chrétienne* i proboszcza kościoła ruskiego w Paryżu, oraz księdza Dżunkowskiego, niegdy księdza katolickiego i członka kongregacji jezuitów, który przeszedł na wiarę prawosławną.

* (Rosyjskie towarzystwo opiekowania się zwierzętami). Dnia 22-go października., w dyrekcji towarzystwa, pod prezydencją J. o. księcia Aleksandra Suworowa, odbyło się trzecie posiedzenie z bieżącego okresu jesiennego. Między innemi przedmiotami wniesione było przez wice-prezesa i kierującego czynnościami towarzystwa *wezwanie władzy policyjnej o uchylenie niedogodności wznowionego sposobu sprzątania błąkających się po mieście psów przez zabijanie ich kijami* [1]). W ciągu posiedzeń swoich dyrekcja zajmowała się między innemi rozpoznaniem wniosków: *a*) członka towarzystwa p. Musarda, o różnych sposobach dla *ulżenia koniom ciężarów, przewożonych przez wzniesione mosty*; *b*) o niedogodności dotychczasowego *sposobu bicia cieląt*, i o potrzebie zastąpienia używanych dla *przewożenia cieląt* zwyczajnych wozów przez umyślnie urządzone do tego furgony, albo też dozwolenia pędzić ich partjami—dyrekcja postanowiła: odnieść się w tej mierze do rady miejskiej; *c*) wniosku członka towarzystwa p. Szestakowa, który, opisując *tyrański sposób*, *używany przez oprowadzających niedźwiedzi, dla oswojenia tych zwierząt*, żąda wstawienia się dyrekcji o zakazanie tego procederu—dyrekcja postanowiła: przedstawić to ministrowi spraw wewnętrznych; *d*) wniosku tegoż członka o zwrócenie uwagi na istniejący w gubernjach archangielskiej, ołonieckiej i innych *tyrański sposób łowienia zwierzyny za pomocą sideł*; 2) wniosku tegoż członka, że niektórzy z furmanów, pomimo ogłoszonego zakazu, *nie przestają używać do jazdy koni kulawych*; *f*) wniosku członka towarzystwa p. Hetze, o pociągnienie do odpowiedzialności jednego z trudniących się furmanką za naruszenie przepisów towarzystwa w przewożeniu ciężaru—dyrekcja postanowiła: przesłać wniosek ten sądowi pokoju. W końcu złożono dyrekcji listę 74 osób, które oświadczyły się z chęcią być czynnymi członkami towarzystwa opiekowania się zwierzętami, od 21 maja do 22 października; a tak do tej daty pomienione towarzystwo liczy 573 członków honorowych i korespondentów. *(St. Pet. Wied.)*

* (Droga żel. z Finlandji do Petersburga). *Birż. Wied.* donoszą, podług pisma helsingforskiego *Dagbladet,* że jenerał-major Schernwald, zarządzający okręgiem inżenjerów dróg komunikacji, powołany został przez jenerał gubernatora finlandzkiego z Helsingforsu do Petersburga. Podróż ta pozostaje, jak utrzymują, w styczności z kwestją budowy drogi żelaznej z Finlandji do Petersburga.

* (Przerwa w komunikacji telegraficznej). Telegram z Moskwy z 23-go listopada v. s. donosi, że komunikacja telegraficzna w Moskwie została zawieszona we wszystkich kierunkach, albowiem druty telegrafów poobmarzały na skutek gwałtownej zmiany temperatury. Telegramy otrzymywane są w Moskwie jedynie przez Petersburg. — Z Żytomierza donoszą pod tąż datą: Znaczna liczba linij telegraficznych pomiędzy Żytomierzem a innemi stacjami, jako to Kijowem, Odesą, Warszawą, a nawet stacjami zagranicznemi, przestała funkcjonować z powodu poobmarzania drutów. Okrywająca je powłoka lodu ma 3 cale obwodu. *(J. de St. Pet).*

Ameryka.

* (Oskarżenie prezydenta). *Nowy York, 24 listopada.* Mówią, że w Filadelfji odbyło kilku znakomitych radykalistów tak zwany *caucus*, t. j. rodzaj posiedzenia tajnego osób politycznych należących do tego samego stronnictwa, na którym ułożono artykuły aktu oskarżenia przeciwko prezydentowi Johnsonowi; akt ten przedstawiony zostanie zaraz po zebraniu się izb prawodawczych, na podobnym *caucus* radykalnych kongresu. Wiadomości nadeszłe z Montreal donoszą, że rząd kanadyjski otrzymał od rządu angielskiego depesze przewidujące możebność zatargów z Stanami Zjednoczonemi i zalecające władzom kanadyjskim podwojoną czujność. Z głównej kwatery fenienów w Nowym Jorku wydano ostatnią odezwę wzywającą do uzbrojenia i składek pieniężnych, jako też do wspierania powstania mającego wybuchnąć w tym roku w Irlandji.—Parostatek *France*, który odjechał z Vera-Cruz w d. 10 listopada, przybył do Nowego Jorku z depeszami cesarza Maksymiljana znajdującego się w Orizaba. (*Standard*).

Anglja.

* (Fenjeni.) Policja dokonywa nieustannie aresztowania, przyczem daje dowody wielkiej energji, zimnej krwi i godnej podziwu szybkości w działaniach. Pewnego dnia zatrzymany został w Drogheda parostatek *Brian Baroinche*, który przybył tylko co z Liverpoolu; cały oddział żołnierzy policyjnych, wszedłszy na pokład tego statku, odszukał i aresztował pomiędzy pasażerami dwóch niedawno przybyłych z Ameryki jakichsiś panów. Nie było to wcale łatwem zadaniem wynaleść te dwa indywidua wśród tłumu pasażerów, którzy przywitali policjantów krzykiem i gwizdaniem. Z powodu nieustannych wiadomości o aresztowaniu fenjenów i konfiskowaniu broni i amunicji. wzburzenie umysłów coraz bardziej wzrasta w Irlandji. O ostatnich aresztowaniach, dokonanych w Dublinie, nie ma dotąd żadnych bliższych szczegółów. Nawet nazwiska dwóch z pomiędzy tych aresztowanych nie doszły do wiadomości ogółu, policja bowiem uważa za stosowne otaczać jak największą tajemnicą swe czynności i odmawiać wszelkich objaśnień. Trzeci zaś z aresztowanych tamże ma się nazywać Mikołaj Mahony lub też Korneli O'Mahony. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rezolucje.) Dzienniki angielskie podają w różny sposób liczbę osób uczestniczących przy demostracji. I tak: *Times* podaje mniej niż 25,000; *Standard*, nie więcej nad 30 do 35,000; *Daily News*, od 25 do 30,000; *Morning Advertiser*, 30 do 40,000; *Morning Post*, nie więcej nad 25,000; *Morning Star*, 20,000 osób. Przypatrujących się lub towarzyszących tej procesji było 200,000 osób. Na różnych placach przyjęto jednozgodnie trzy następujące rezolucje: 1. odparcie oskarżeń o pijaństwo. sprzedajność i zepsucie przypisywanych robotnikom; protestację przeciwko zarzutom o obojętność w sprawie reformy parlamentarnej; domaganie się powszechnego głosowania tajnego; 2. złożenie podziękowania p. Gladstone i p. Bright za popieranie przez nich ludu *nie reprezentowanego*; 3. podziękowanie lordowi Ranelagh za pozwolenie swojego terytorjum, i organizatorom urządzonej na niem demonstracji. (*La Fr.*)

* (Konwencja.) Pomiędzy pułkownikiem Stanton, reprezentantem rządu angielskiego a rządem egipskim, zawartą została konwencja, na mocy której wojska angielskie mogą przebywać Egipt udając się lub powracając z Indji. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Reorganizacja armji.) *Wiedeń, 5 grudnia.* Powiadają, że komisja wyznaczona do reorganizacji armji pracuje nad tą kwestją z wielką gorliwością. Ponieważ dozwalają się jeszcze na rok 1867 zastępcy, przeto system ogólnego obowiązku służenia w wojsku nie może być wprowadzony w wykonanie przed rokiem 1868, a obok tego, sama forma praktycznego wykonania tego systemu nie została jeszcze ostatecznie ustanowiona. Porozumiano się dotąd jedynie pod tym względem, że każdy mężczyzna zdolny do noszenia broni, ma być brany do wojska począwszy od dwudziestego roku życia. Cała armja ma być podzielona na trzy wielkie oddziały, mianowicie: na armję czynną, której stan liczebny ma wynosić podczas pokoju 850,000 ludzi; na landwerę pierwszego powołania, w wysokości 250,000 ludzi, i na landwerę drugiego powołania, która liczyć będzie 200,000 ludzi. Tylko dwie pierwsze kategorje, wynoszące razem 1,100,000 ludzi, mają być przeznaczone, w razie wojny, do wymarszu, podczas gdy landwera drugiego powołania ma stać załogą w kraju. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ruchy wojsk). *Nord* z 8-go b. m. pisze: „Telegram z Pesztu donosi, że w Węgrzech uskutecznione zostały znaczne zakupy koni. Dla kogo? Depesza o tem nie wspomina, lecz ruchy wojsk austrjackich. o których donoszą z Galicji, dozwalają odgadnąć przeznaczenie tych koni, zakupywanie których stanowi dziwny komentarz do zaprzeczeń, z jakiemi prasa półurzędowa wiedeńska występuje przeciw tym pogłoskom o koncentrowaniu wojsk. Zdaje się, że Austrja wytchnęła prędko po klęskach ostatniej kampanji, uczuwa ona bowiem znowu potrzebę wszczęcia wojny".

* (Sejm węgierski.) *Wiedeń, 4 grudnia* Przeszło dwudziestu czterech mówców zabierało już głos w węgierskiej izbie niższej, przemawiając bądź za wnioskiem adresowym Deaka, bądź też za takimże wnioskiem Tiszy, a pomimo to rozprawy w tym przedmiocie nie tylko się nie skończyły, lecz nawet koniec ich nie jest jeszcze przewidywany i za kilka dni. Wczoraj miał miejsce w gmachu parlamentu węgierskiego nie mały skandal i o mało nie przyszło do takich scen, które bywają na porządku dziennym przy odnawianiu składu komitetów i przy wyborach, i które kończą się za każdym razem krwawą bójką. Powód do tego skandalu dał źle zrozumiany przez lewy kraniec ustęp mowy mianej w sobotę przez p. Baltazara Horvatha. Pan Horvath chciał dać w tym względzie objaśnienia, lecz nie dopuszczono go do głosu, albowiem stronnictwo Tiszy podniosło straszną wrzawę, która uciszoną została z wielkim trudem przy pomocy dzwonka prezesa. (*Nordd. A. Z.)*

* (Rozprawy sejmowe). *Peszt, 6-go grudnia.* Pięciodniowe rozprawy w izbie deputowanych świadczą o całkiem innem usposobieniu od tego, jakie widzieliśmy podczas ostatniej i podczas poprzednich

[1]) Na skutek tego, ze strony ober-policmajstra petersburskiego wydane już zostało stosowne rozporządzenie.

sesij sejmu węgierskiego. Pewna namiętność i gorycz znamionowały tym razem niektóre mowy prawego krańca, liczne mowy lewego krańca i wszystkie mowy dawnej skrajnej lewicy, tak iż niezbędnem było, ażeby Deak, wskazując na blizkie może niebezpieczeństwa zewnętrzne i na wynikającą ztąd niezbędność jedności w stawianiu oporu, wezwał izbę do zaniechania namiętności i goryczy tak podczas rozpraw sejmowych, jak i po za ich obrębem. (*Nordd. A. Z.*)

* (Insignia koronne.) *Praga, 6 grudnia.* Na interpelację Tonnera, gdzie obecnie przechowują się insignia koronne, odpowiedział nadmarszałek kraju, że takowe znaydują się w skarbcu cesarskim w Wiedniu, i że przy objęciu urzędowania zażądał on od namiestnika jak najprędszego ich zwrotu. Na to namiestnik oświadczył, że insignia koronne zwrócone będą natychmiast po ukończeniu restauracji skarbca. (*Wien. Abp.*)

* (Czasopismo rusińskie) pod tytułem *Nedila*, wydawane dotąd we Lwowie pod redakcją p. O. Popiela, przestanie wychodzić z końcem bieżącego roku. (*Krak. Z.*)

Azja.

* (Gościnność angielska.) Anglja dająca u siebie schronienie wszystkim zbiegom politycznym w Europie, trzyma się tego samego systemu gościnności w Indjach. Piszą z Kalkutty do *Monitora* z powodu rewolucji w Birmanji, że dwaj książęta zbuntowani Mengoon Mintha i Mengoon Dyne, którzy parostatkiem *Honesty* blokowali rzekę pod stolicą Mandalay, ujęci tego samego dnia przez rewolucjonistów, wydobyli się na wolność i zmuszeni byli schronić się na terytorjum angielskie, gdzie zostali dobrze przyjęci przez władzę. (*La Fr.*)

Francja.

* (Korpus okupacyjny.) Różne oddziały wojsk francuzkich, które przewiezione być mają z Civita-Vecchia do Tulonu, składają się w ogóle z 397 oficerów, 6,5.6 żołnierzy i 650 koni. Sześć fregat parowych otrzymało rozkaz do przewiezienia tych wojsk: *Gomer, Panama, Canada, Orénoque, Mogador* i *Labrador*. (*La Fr.*)

* (Statki przewozowe.) *Paryż, 7 grudnia.* Donoszą, że oprócz sześciu fregat parowych przeznaczonych do przewozu armji okupacyjnej z Rzymu i przyborów wojennych, otrzymały rozkaz udania się do Civita-Vecchia trzy statki przewozowe: *Intrepide, Seine* i *Vienne*, które wypłynęły na morze wczoraj wieczorem i dziś rano. (*La Patr.*)

* (Przewóz zapasów wojennych.) Statek przewozowy *Vienne* odpłynął w d. 4 b. m. z Tulonu do Civita-Vecchia. Statek ten ma przewieść do Tulonu wszystkie zapasy wojenne armji francuzkiej w Rzymie. (*La Fr.*)

* (Statki wojenne.) Zarząd marynarki dla uniknienia natłoku na pokładach statków, które przeznaczone są do przewozu wojsk francuzkich z Meksyku, przedsięwziął wszystkie potrzebne ku temu celowi środki. Zapewniają że rozpoczęto uzbrajać cztery nowe statki wojenne któremi są parostatki *Fontanoy, Bayard, Ulm* i *Navarin*, należące do portów Cherburga i Tulonu. Wszystkie statki wojenne, które mają odpłynąć do Vera-Cruz, poddane będą tymczasowo pod rozkazy kontr admirała barona Didelot, dowodzącego francuzką stacją morską na brzegach Ameryki i w zatoce meksykańskiej. Admirał Didelot opuści Vera-Cruz dopiero na ostatnim statku francuzkim. (*La Patr.*)

* (Książe Walji.) Jeden z dzienników francuzkich wychodzących za granicą, donosi, że książe i księżna Walji spodziewani są lada dzień w Paryżu, i że na dworze robią świetne przygotowania na przyjęcie księcia następcy tronu angielskiego. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Wojna z Peru i Chili). Depesza z Madrytu daje do zrozumienia, że rząd hiszpański uważa wojnę z Peru i Chili za ukończoną. Minister marynarki oświadczył,* że w ciągu pierwszej połowy 1867 roku nie będzie żadnego poboru do wojska, albowiem powołane rezerwy będą dostatecznemi, oraz że dwie fregaty z eskadry na oceanie Spokojnym, otrzymały rozkaz powrotu do Hiszpanji. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Związek południowy.) *Europe* z d. 3 grudnia donosi według korespondencji z Darmsztadu, że Bawarja, Wirtembergja i wielkie księstwo heskie w trzech piątych swoich częściach, utworzyły pomiędzy sobą związek południowo niemiecki. Zwrócić należy uwagę na to, że w. księstwo badeńskie nie figuruje w tym projekcie związku południowego. Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się, jak wiadomość podana przez *Europe* jest ważną. (*La Fr.*)

* (Państwa południowo-niemieckie.) *Nord* z 7-go grudnia pisze: Dziennik wychodzący w Frankfurcie w języku francuzkim donosi, podług korespondencji z Darmsztadu, że Bawarja, Wirtemberg i Hesja wielko-książęca, ta ostatnia co do trzech piątych części swych posiadłości, utworzyły obecnie związek południowo-niemiecki. Wiadomość ta nie jest ani prawdziwą, ani prawdopodobną, i dziwić się zaprawdę należy, że podobne urojenia rodzą się tam, gdzie wszyscy wiedzą dokładniej niż gdziekolwiek indziej, jak kraje południowo-niemieckie są źle usposobione dla projektu związku tych państw.

Prusy.

* (Zaprzeczenie). *Berlin, 8-go grudnia. Nordd. A. Z.* pisze: Wiadomość podana przez tutejsze gazety, jakoby na skutek pośrednictwa Anglji, król Jerzy oświadczył się z gotowością zwolnienia oficerów hanowerskich od złożonej przez nich przysięgi na wierność sztandarowi, jak dowiadujemy się, nie potwierdziła się.

Szwajcarja.

* (Kwestja uzbrojeń). *Jour. de Genève* donosi, że rada jeneralna w Bernie przyjęła odezwę i projekt do prawa w przedmiocie uzbrojeń. Projekt ten żąda od izb jedenastu miljonów franków; dziesięć miljonów ma być użytych na nowe uzbrojenie milicij związkowych, a miljon ma być przelany do kasy wydziału wojny. (*Nord.*)

Turcja.

* (Powstanie kandjockie.) *Nord z 6go b. m.* pisze: Pozwalamy sobie zrobić *Monitorowi* francuzkiemu następującą uwagę: Jeżeli 150,000 chrześcian, zamieszkałych na wyspie Kandji, są tak żądnymi, jak utrzymuje pomieniony dziennik, poddania się Mustafie-paszy, w takim razie trudno przypuścić, ażeby kilka tysięcy „obcych awanturników" było w stanie podtrzymywać dalej powstanie. Co się zaś tyczy „umiarkowania władz tureckich względem powstańców kandjockich" takowe wydaje się nam niezbyt budującem, zważywszy wiadomości, które niedawno ogłosiliśmy; wszyscy zaś pamiętają, że potrzeba było aż wstawienia się jak najenergiczniejszego ze strony kilku ambasadorów, rezydujących w Konstantynopolu, dla skłonienia gabinetu ottomańskiego do tego, ażeby nie ukarał śmiercią pewną liczbę jeńców kandjockich.

* (Klęska turków). Piszą z Konstantynopola do *Timesa* pod d. 26 listopada: Otrzymane tu ostatnie wiadomości prywatne donoszą o klęsce odniesionej przez wojska tureckie na w. Kandji. Rząd turecki wysyła do Kandji nowe posiłki wojsk.

Włochy.

* (Uzbrojenia w Rzymie) dokonywane są z wielką energją, ażeby zastąpić własnemi siłami wojska francuzkie, które opuszczają państwo kościelne. Prominister wojny jenerał Kanzler miał wynurzyć przekonanie, że załoga papiezka będzie dostateczną dla uczynienia niemożebnemi wszelkich znaczniejszych rozruchów w Rzymie. Wielu atoli wątpi o słuszności tego przekonania, albowiem wojska złożone z krajowców, nie dadzą się w żadnym razie nakłonić do działania przeciw swym ziomkom, najemne zaś wojska cudzoziemskie będą do tego za słabe nawet wówczas, gdy zostaną wzmocnione całym jednym pułkiem, do zwerbowania którego oficerowie papiezcy udali się do Szwajcarji i do Niemiec południowych. Również milicja obywatelska miasta Rzymu nie będzie dostateczną do stawiania czoła jednocześnie knowaniom i stronnictwa klerykalnego i mazzinistów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Dług papiezki). *Italia* pisze, że kwestja długu papiezkiego została stanowczo rozstrzygniętą, i że ugoda ma być podpisaną w Paryżu 7 lub 8 grudnia. Parlament włoski zostanie wezwany do uchwalenia potrzebnego kredytu na wprowadzenie w wykonanie tej ugody. (*La Fr.*)

* (Kardynał Riario-Sforza). Wspomnieć należy z zadowolnieniem bez wszelkiego zastrzeżenia o liście, w którym kardynał Riario-Sforza donosi o powrocie do swojej djecezji. Nie trzeba zapominać, że arcybiskup neapolitański był jednym z najczynniejszych i najzaciętszych przewódzców opozycji klerykalnej, a po umiarkowaniu słów jego łatwo można osądzić, jak daleko w samem duchowieństwie włoskiem postąpiły naprzód idee pojednania i zgody. (*La Patr.*)

* (Rozruchy.) Dnia 1-go b. m. miały miejsce w Wenecji rozruchy, niezbyt wprawdzie groźne. Znaczna liczba robotników zgromadziła się z hałasem pod oknami ratusza i zażądała zatrudnienia. Jeden z urzędników municypalnych był tyle nieroztropny, że łżył ich z wysokości balkonu co rozgniewało robotników do tego stopnia, iż wyłamali drzwi gmachu ratuszowego. Na szczęście zdołano ich uspokoić obietnicą, że dane im będzie zatrudnienie i zadosyćuczynienie za obelgi wymierzone przeciw nim przez zbyt gorliwego urzędnika. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 5 grudnia.

Zaprzeczenia *Wiener Zeitung*. – Paradox. – Puryfikacja urzędników. – P. Kulczycki.— *Czas* przeciw *Pressie*. – Pogłoska

Zaprzeczenie urzędowej *Wiener Zeitung*, jakoby rząd znacznych sił wojskowych w Galicji nie gromadził, również zapewnienie jej, że między Wiedniem a Petersburgiem trwają stosunki przyjazne, chybiło celu. Nieurzędowe Austrji dziennikarstwo, a za nim opinja publiczna, zaczyna przypominać sobie wszystkie zaprzeczenia organów urzędowych na kilka miesięcy przed wojną pruską systematycznie pojawiające się—a nawet ów sławny okólnik dyrektora prasy austrjackiej, z którego dowiedziano się, że *nieznaczne* powiększenie załóg w Czechach przypisać należy excesom, jakich się ludność tamże przeciw żydom dopuszcza. Te i tym podobne zaprzeczenia i sprostowania, wywołały jak wiadomo kwestję: które z mocarstw zostających w stosunkach przyjaznych zaczęło się pierwej zbroić. A że wkrótce po podniesieniu tej kwestji nastąpiła wojna, która się dała dobrze we znaki ludom Austrji, nie dziw przeto że i teraz zaprzeczenia i sprostowania *Wiener Zeitung* obudziły powszechną, choć tym razem rzeczywiście płonną, obawę.

Obawom tym towarzyszą najdziwaczniejsze pogłoski o pochodzie wojsk ruskich ku granicom Austrji, czemu powszechnie dają wiarę. Lwowski (T) korespondent do *Dziennika Poznańskiego*, chcąc oryginalnością pomysłu prześcignąć wszystkich, zapewnia, że Rosja na granicy Galicji gromadzi ogromne masy—zgadnijcie—tytoniu, co nie mogło nie utwierdzić redakcję tego dziennika w przekonaniu o zaborczych Moskwy zamiarach. Gdyby nie znana naiwność redakcji poznańskiego organu, trudnoby było oprzeć się domysłowi, że stroi sobie żarty z kółka swoich łaskawych czytelników.

Rozprawy nad adresem mają się rozpocząć w piątek. Spodziewać się należy że frakcja ruska wniesie ze swojej strony przynajmniej poprawkę do adresu ułożonego w wydziale krajowym.

Tak zwana puryfikacja urzędów postępuje. Wiele ludzi z rodzinami pozostanie bez chleba, bez sposobu do utrzymania. Przed kilku dniami zażądało ministerstwo sprawiedliwości, aby naczelnicy sądowi przesłali mu tak zwane Conduit-Listen i Qualifications Tabellen o swoich podwładnych. Przygotowują więc i w tej sferze urzędniczej reformy. Referat szkolny odebrano p. Kulczyckiemu. Rozdraźnienie rusinów podniesione tym faktem łatwo zrozumieć. Kulczycki jest ich koryfeuszem.

Przeciw artykułowi *Pressy* starej, ujmującemu się za rusinami, w którym jej może nie tyle chodzi o rusinów ile o restaurację „Reichsrathu, wystąpił *Czas* z oświadczeniem miłosnem dla narodowości ruskiej. Spodziewać się przeto należy, że chcąc być konsekwentnym, nie będzie się sprzeciwiał projektowi podziału Galicji, którego urzeczywistnienie stanowi *conditio sine qua non* rozwoju narodowości ruskiej.

Przeobrażenie *Przeglądu* na pismo codzienne odroczono do nowego roku. Według ugody zawartej 30 listopada, obejmie redakcję znany z Wiednia i w Wiedniu p. Osiecki. W skład redakcji wchodzą słynni rusożercy z dziennika *Praca*, który zakończył żywot na suchoty.

Od rana krąży wieść, że ministerstwo Belcrediego zachwiane. Cesarz miał powołać do siebie p. Schmerlinga i długo z nim rozmawiać. Upadek Belcrediego mógłby sprowadzić także upadek Gołuchowskiego. Podaję tę pogłoskę z zastrzeżeniem, gdyż dziś, kiedy się wszystko chwieje, o tego rodzaju pogłoski nie trudno. *δ*.

Paryż, 2-go grudnia *).

Cesarz Maksymiljan.—Cesarzowa Eugenja. — Walka byków.

Ucieczka Maksymiljana nie sprawia wielkiego wrażenia na umysły francuzów, którzy oskarżająg o chęć sławy.

Cesarzowa Eugenja wybiera się do Rzymu, a przyjaciele jej nie bez obawy patrzą na ten zamiar. W Hiszpanji była ona dobrą katoliczką i z początku tutaj skłaniała się ku stronnictwu klerykalnemu, ale potem, i bez współdziału księcia Napoleona, przejęła się duchem liberalizmu i zdecydowała konwencję

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

wrześniową. Ograniczyć papieża jeszcze nie czas. Hiszpanja proponuje podtrzymać go swemi wojskami, a Anglja gotowa jest przyjąć go na wyspę Maltę, za zgodą Włoch i Francji. Zatem oddalenie się papieża z Rzymu, jest wypadkiem, który przewiduje nie sam tylko Mazzini. Jeżeli Hiszpanja tak kocha papieża, mówią tutejsi robotnicy, dla czego nie bierze go do siebie i dla czego Anglja jeszcze raz ma być dozorcą więziennym?

Niewiadomo czy tu będzie lub nie walka byków. W Petersburgu, jak tu mówią, książę Osuna wyjednał na to pozwolenie (?), a i w Londynie ma się ona odbywać. *K.*

Neapol, 29 listopada.

Kwestja rzymska i ultramontanie.—Bandyci w Salerno i w Terra di Lavore.

Nasza atmosfera polityczna od kilku dni stanowczo zmieniła się na pogodę; mówią jedynie o pojednaniu i pokojowem załatwieniu z papieżem. Podają nawet datę: za 12 lub 15 dni wszystko ma być załatwione. Co do mnie, przyznaję się do sceptycyzmu, nie wierzę w tę niespodziewane, cudowne załatwienia i trwam w dawnem przekonaniu, że księża nigdy nie ustąpią. Zresztą dosyć jest przeczytać ostatnią odpowiedź *Giornale di Roma* na artykuł *Monitora* o okólniku p. Ricasolego w przedmiocie powrotu biskupów, aby przekonać się jak wiara ta jest bezzasadna. Dziwna rzecz: im bardziej się zbliża nieubłagana data 12 grudnia tem mniej kraj zdaje się o tem wiedzieć. Fakta niezawodnie daleko mniej ważne, niegdyś wywoływały agitacje, meetingi, gorące mowy, jednem słowem wszystko co cechuje namiętność ludową względem celu, jakiego pożąda; a teraz o kwestji rzymskiej mówią z takim spokojem i rozsądkiem, nawet osoby przyzwyczajone do zupełnie innego przemawiania, że prawie możnaby się zapytać, czy to jest ten sam lud, który tak żywo domagał się Rzymu, aby uczynić z niego swą stolicę. Zdaje się zatem, iż każdy jest przekonany o rychłem rozstrzygnięciu kwestji tyle razy roztrząsanej. Mówią: czy papież pozostanie, czy się oddali, czy powtórzy swe *non possumus*, czy się pojedna z Włochami,—zawsze aby tylko francuzi na dobre opuścili wiekuiste miasto, wszelka trudność zostanie koniecznie usunięta. Spojrzeć tylko jak się rzucają jezuici i ultramontanie! Każą aresztować rzymian podejrzanych o *italianizm*; nakazują rozbrojenie ludności na prowincji; zaciągają do żandarmów papiezkich stronników burbonów i legitymizmu; jednem słowem poruszają wszelkie sprężyny, aby namnożyć trudności papieżowi i wymyślają Bóg wie jakie czarne projekta prześladowania papieża i kościoła przez włochów. Można być pewnym że to stronnictwo poruszy piekło i niebo, aby skompromitować Włochy w oczach mocarstw katolickich, a znajduje poparcie u fanatyków irlandckich i w pałacu Eskurial; stara się wywołać zaburzenia w Viterbo, Velletri i Frosinione, gdzie wpływ liberalnych jest mniej skuteczny, a zarazem całym wpływem usiłuje skłonić wahającego się papieża do opuszczenia Rzymu, i biskupów, aby nie powracali do swych diecezij. Szczególniej usiłują wpłynąć na arcybiskupa kardynała Riario Sforza, i nie chcą pozwolić, jakim bądź kosztem, aby powrócił do Neapolu. Pomimo wszelkich tych intryg nasz rząd spełnił i zawsze spełni swój obowiązek, a ludzie bezstronni wszystkich krajów, muszą przyznać, że jeżeli są winy, to nie z naszej strony, lecz chyba ze strony naszych przeciwników, będących zarazem przeciwnikami wszelkiego światła i wszelkiego postępu.

Terra di Lavore i okolice Salerno ciągle są pustoszone przez bandytów, a w tych dniach otrzymano bolesną wiadomość, że Fuoco, Pace i Guerra połączyli swe bandy liczące razem 80 ludzi, ale byli atakowani przez oddział wojska koło Isernia i zmuszeni do ucieczki. Sąsiedztwo granicy rzymskiej, mianowicie w Terra di Lavore, czyni ściganie bandytów zupełnie bezskutecznem, bo co do wewnętrznych prowincij, wysłanie Fumela do Kalabrji, a Pallavicino do Principato citeriore, dało tak zadawalniające rezultata, że jeżeli ci jenerałowie dłużej tam pozostaną, można śmiało liczyć na rychłe i zupełne zniknięcie tam bandytyzmu, jak to miało miejsce w Apulji, Kapitanacie, Terra di Bari i Bazylikacie. *G. P.*

Rozmaitości.

* (Saletra przy soleniu mięsa). Prof. Artus znalazł w salcesonie, który po spożyciu sprowadził bardzo gwałtowne boleści żołądka, znaczną ilość saletry. Zwraca on uwagę, iż saletra, jakkolwiek w małych ilościach używana, jest bardzo dobrem lekarstwem, używana w większych ilościach, często działa bardzo szkodliwie, nawet zabijająco, dla tego do solenia mięsa nie powinno się jej w za wielkiej ilości używać; podług Artusa 4 łuty wystarcza do 100 funtów mięsa.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targu zeszło-piątkowym były następujące: *co do chleba:* razowego funt k. 2, w większych bochenkach funt kop. $1\frac{1}{2}$, pytlowego w bochenkach po funtów 2, 3, 4 i 6 funt kop. 3, stołowego funt kop. 5; bułki pszenne po k. 1, ważyły: ordynaryjne od złot. 16 do 20, poznańskie od zoł. 12—17, montowe od zoł. 8—13; *co do nabiału:* masła świeżeżego funt k. 30, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 30, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 7, ser owczy kop. 25, jaj kopa rs. 1; *co do drobiu:* kurczę średnie k. $22\frac{1}{2}$, kura stara k. $42\frac{1}{2}$, kaczka kop. 35, kaczka karmiona kop. 45, gęś kop. 70, gęś karmiona rsr. 1, pularda kop. 55, kapłon kop. 60, indyczka rs. 1 kop. 20, indyk rs. 1 kop. 45, prosię kop. 60; *co do ogrodowizny:* korzec marchwi rs. 1 k. 45, buraków rs. 1 kop. 20, mendel selerów kop. 30, pietruszki pęk kop. 8, wiązka chrzanu kop. 10, cebuli garniec kop. 18, funt cebuli kop. 4, mendel porow kop. 7, kapusty zwyczajnej w dużych główkach kopa k. 75, włoskiej kapusty główka kop. 5, brukwi korzec rs. 1 kop. 50, kartofli garniec kop. $6\frac{1}{2}$; *co do legumin:* mąki najlepszej funt kop. $7\frac{1}{2}$, średniej k. 6, ordynaryjnej funt kop. 4, ryżu kop. 11, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12, średniej k. 11, najgrubszej k. 9, orkiszowej kop. 9, jaglanej k. 8, perłowej najpiękniejszej kop. 12, ordynaryjnej kop. 8, gryczanej k. 6, jęczmiennej k. 5, pszennej k. 11, grochu szablastego k. 9, okrągłego k. 5, grzybów suszonych funt kop. 30; *co do ryb żywych*: szczupaka funt k. 30, lina i karpia funt kop. $22\frac{1}{2}$; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt k. 10, lina i karasia funt po kop. 11, leszcza kop. 13, sandacza funt kop. 11; *co do zwierzyny*: sarna rs. 11, zając rs. 1 kop. 35, para kuropatw rs. 1 kop. 20, kwiczołów kop. 17, jarząbków kop. 75.

* (Dom handl.-komis. rolników kaliskich). Dnia 7 (19) b. m. za pozwoleniem władzy, odbędzie się w mieście Kaliszu posiedzenie akcjonarjuszów byłego domu handlowo-komisowego rolników kaliskich, dla zatwierdzenia: bilansu za rok upłyniony $186^5/_6$, oraz przedstawić się mającego projektu likwidacji, przez nową spółkę, w miejsce ustałego domu zawiązaną, a to z powodu ukończenia z dniem 1-ym października r. b. sześcioletniego okresu działalności handlowej tegoż domu. Na powyższe zebranie spólnicy firmowi zapraszają akcjonarjuszów do kantoru swego, przy ulicy Józefiny.—Kalisz, dnia 6 grudnia 1866 roku, *Jabłkowski, Radoliński, Skupieński i Spółka.*

Warszawa,
dnia 28 Listopada (10 Grudnia)

Kalendarz.

We wtorek, 11 grudnia, — św. Damazego pap. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 1; zach. o godz. 3 min. 45.

We środę, 12 grudnia, — śśw. Synezjusza męcz. i Aleksandra męcz.—Słońce wsch. o godz. 8 min. 2; zach. o godz. 3 min. 45.

Stan pogody.

Dziś z rana stopni — $0^{\circ},5$ R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	749 4	758 5
Termometr Reaum.	— $0^{\circ}7$	— $0^{\circ}5$
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + $0^{\circ},4$ R. Największe zimno — $0^{\circ}5$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali —.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Faust**, przez artystów włoskich, Abonament N. 5, lit. A.—*Jutro*, Opera **Orfeusz w piekle**.— *Wczoraj*, dawano balet **Rozbójnik morski**, było osób 900. — *Onegdaj*, dawano operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 1000.— *W piątek*, dawano operę **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, było osób 900.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, **W Gabinecie Jego Ekscelencji; Majster i Czeladnik; Icek zapieczętowany.** *Wczoraj*, dawano **Zemsta za mur graniczny; Ulicznik Warszawski**, było osób 600.— *Onegdaj*, dawano **Wujaszek całego świata; O chlebie i wodzie**, było osób 600. — *W piątek*, dawano **Doktór Robin; Przysługa; Apetyt i zaloty**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura z op. Hugonoci, Meyerbeera; Polonez królewski, Bilsego; Duet pieśni bez słów, Vogta; Bürgersin-walc, Straussa.—II. Kawatyna z op. Lunatyczka, Belliniego; Introdukcja z op. Lohengrin. Wagnera; Uwertura ze Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; „Modlitwa" solo na puzonie, Vierichą. — III. Silesia-polka, Bilsego; „Nieznajoma" pieśń Glinki; Perpetuum-mobile, Straussa; Traumbilder, fantazja Lumbyego.—Początek o godz. 7-ej.—Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 735.—*Onegdaj*, było osób 343.— *W piątek*, było osób 112.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś* wystąpienie śpiewaków francuzkich i komików angielskich w postaci murzynów.— Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$.—Cena numerowanego miejsca kop. $52\frac{1}{2}$; wejście do sali kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 263.—*Onegdaj*, było osób 163.— *W piątek*, było osób 30.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i $2\frac{1}{2}$ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 61.—*Onegdaj*, było osób 251.— *W piątek*, było osób 108.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).—*Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15, w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci: hrabia *Toll* i *Krasnokutski*, z Petersburga; jenerał-majororowie: baron von *Rozen*, z zagranicy i *Egger*, z m. Lublina;— wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, wice-admirał *Głazenap* i kontr-admirał *Duchamel*, do Petersburga; jenerał-majorowie: *Karcow*, do Radomia; *Szulman*, do Kalisza; baron *Mengden*, do Częstochowy; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości, baron *Mengden*, do Tłuszczy.

* Wczoraj, onegdaj i przedonegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 798, wyjechało osób 850,—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 526, wyjechało 777; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 234, wyjechało 231, — w dniach 24, 25 i 26 (6, 7 i 8) w ogóle przyjechało osób 2542, w tej liczbie z zagranicy 83; wyjechało 2722, w tej liczbie za granicę 69.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 7 grudnia 1866 r., a mianowicie pod adresem: Antoni Inkowski w Kożuszkach, Mowsza Rubinsztejn w Białym-stoku, Abram Cymerman w Ostrogu, Wojciech Ziułkowski w Petersburgu, Adam Iwanowski w Grodnie, Leon Szajerowicz w Żytomiereu, Silberblat w Białym-stoku, Goldberg w Brześciu-litewskim, Nidkow w Nowoczerkasku, Barbara Krelszman w Olszien;—w dniu 8 grudnia 1866 r Stanisław Zagrzewski w Brześciu-litewskim, Marcela Nowakowska w Wilnie, Baron Sztakelberg bez oznaczenia miejsca, Włodzimierz Skrzyński w Petersburgu;—w dniu 9 gruddia r. b. Sejdler w Konarach, Felkowskiej w Grzymałach, Franciszka Breze w Brześciu-litewskim, Teodor Łuczynow w Petersburgu, Wolbuszewicz w Grodnie, Łoziński w Bobrujsku, Biernacka w Hucie Dobrzańskiej.

Dnia 24, 25 i 26 (6, 7 i 8) b. m. chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 152, wyzdrowiało 146, umarło 17, pozostało 1799 (mężczyzn 859, kobiet 940) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 149.

* W dniu 7 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej —, żeńskiej 2, *Starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej —, razem 6; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 3; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 5, żeńskiej 2, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 5, razem 14.

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina. d. 26 Listopada (8 Grudnia) 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		64
Obligacje Skarbowe 4%		$62\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$59\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$80\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		$80\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$88\frac{1}{2}$
„ „ 3 miesięczny		$87\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 „		6 $21\frac{3}{4}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{5}{12}$
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		$77\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie		$78\frac{1}{4}$
Kolej Terespolska		$75\frac{1}{2}$
dto Warszawsko-Wiedeńska		$61\frac{1}{2}$
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		$92\frac{3}{4}$
„ „ „ 2-em		$86\frac{1}{2}$
Żyto na targu		$56\frac{3}{4}$
dto „ dostawę		$53\frac{1}{8}$
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 50
Renta Włdska		56 10
Akcje Kredytu Ruchomego		580
Z LONDYNU.		
3% Papiery)consols)		$88\frac{3}{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

UWIADOMIENIA.

(N. D. *7791*). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W następstwie obwieszczenia w dniu wczorajszym, uczynionego o znaczniejszych wygranych w 5-ej Klasie 107 ej Loterji Klasycznej, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Nr. 17021, wygrał rsr. 20 000.

Nr. 3036, 3102, 6581, 10410 i 19695 po rsr. 1,000.

Nr. 6437, 9001, 15196, 15641 i 18150 po rsr. 500.

Zaś na Nr 261, 1897, 2618, 4857, 9912, 10437, 12123, 14206 i 16343 po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w przyszły Poniedziałek, to jest dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1866 r.

Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

(N. D. 7767). Podaje się do wiadomości, ponieważ już nastąpił termin ponawiania patentów na wyórb i wyprzedaż trunków w przyszłym 1867 roku, Zarządy Akcyzne 2-go i 3-go Uczą̨stków, upraszają zainteresowanych w tej sprawie osób, pospieszyć z podaniem deklaracji o ponowienie rzeczonych patentów, zgodnie z 251 § Ustawy Akcyznej. Dla ułatwienia zaś osobom życzącym otrzymać pozwolenie na wykupienie patentów, wspomniane Zarządy przygotowały litografowane wzory do deklaracji, które będą wydawać bezpłatnie. Godziny w których można otrzymać wzory i podawać deklaracje, są: od 7-ej do 10-tej przed południem i od 5-ej do 7-ej popołuduiu codziennie.

Nadzorca Dochodów Akcyzy, Bernaba.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D.* 7787) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marjanny z Orzechowskich Marczyńskiej, wierzycielki sumy złp. 5,000 czyli rs. 750, zabezpieczonej pod Nr. 10 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 811 położonej.

2. Ignacji z Baronów Wyszyńskich Horodyckiej, współwierzycielki sumy złp. 55,000 czyli rs. 8,250 zabezpieczonej pod Nr. 9 działu IV, wraz z odnoszącem się do niej ścieśnieniem pod Nr. działu III wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 1261 położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na dzień 3 (15) Czerwca 1867 r.

Stanisław Zawadzki.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 7631*). *Komisja Rządowa Przychdów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń; odbyweć się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Rądzice Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, całkowitych cięć na rok 1867 naznaczonych w obrębach: Zarzęcin, Bugaj, Sługocięcie, Ciebłowice Piła, Giełrów, Knligowiec, Janów, Brudzewice w jednej partji poczynając od sumy rs. 3;749 kop. 63, a w obrębach Błogie, Sieczka, Jaksonek i Taraska w drugiej partji i od sumy rs. 1,474 kop. 91.

Kto w deklaracji która na każdą z tych dwóch partji oddzielnie podaną być winna, najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklaracjami nie będzie wrazie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy tę jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych albo likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych na kupno cięć w pierwszych dziewięciu obrębach rs. 375 wyraźnie rub. sreb. trzysta siedemdziesiąt pięć, w drugich zaś 4 obrębach rs. 147 wyraźnie rub. sreb. sto czterdzieści siedm, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skar- w Rządzie Gubernialnym Radomskim oraz w Urzędzie Leśnym Radzice.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; poźniej bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i o jakikolwiek ubytek od daty oszacowania onego, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,
która na każdą z 2ch partji do sprzedaży wystawionych oddzielnie napisaną być winna na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreślań, i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, wosnowie jak następuje:

Deklaracja

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Listopada r. b. N. 71499/26031 niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z cięć w Leśnictwie Radzice Gubernji Radomskiej na rok 1867 naznaczonych w obrębach: Zarzęcin, Bugaj Sługocice, Ciebłowice, Piła, Giełrów, Kuligowice, Janów i Budzewice wystawionych na sprzedaż w jednej partji, albo za drzewo z takichże cięć w Obrebach: Błogie. Sieczka, Jabsonek i Taraska przeznaczonych do sprzedaży w drugiej partji, sumę ryczałtową rubli sr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszym przyjmuję.

Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nientrzymanie się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. ua mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dni
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa z cięć Leśnictwa Radzice na rok 1867 naznaczonych.
partji 1, w 9 obrębach,
albo partji, 2 w 4 obrębach.

Deklaracje napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji. będą unieważnione.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
za Dyrektora Kancelarji.
A. Kuhnke.
Naczelnik Sekcji, Wojzblum.

(N. D. 7729) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 5 (17) Grudnia r. b. w biurze Rządu Gubernjalnego w pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie poczynając od dnia 5 (17) Grudnia r. b. do d. 20 Maja (1 Czerwca) 1869 czyli na lat dwa miesięcy 5. dni 14, prawa szynkowania trunków we wsiach rządowych Góra, Okonia, Okoninek, Janówek część I i II Suchocin, Krubin, Olszewnica nowa i stara, Wólka Górska, Skierdy, Łączna, Linia, Kępa Kikolska w Powiecie Warszawskim w dobrach Góra, w ekonomji Nowydwór położonych mających osad rolnych 754 z dochodem z 11 osad karczemnych od sumy o jedną czwartą część od poprzedniego precium zniżonej, to jest od s. 1599 kop. 82 (wyraźniej rs. tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć, kop. ośmdziesiąt dwie.

Każdy zatem mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę, zgłosić się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanych, zaopatrzywszy się w świadectwo kwalifikacyjne oraz w vadium 1/4 część sumy od której licytacja odbywać się będzie wyrównywające.

O innych zaś warunkach pod jakiemi wspomnione wydzierżawienie nastąpi, pretendenci w biurze Rządu Gubernjalnego mianowicie w Sekcji dóbr w godzinach służbowych, przekonać się mogą.

Warszawa d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1866 r.

Radca Gubernjalny, Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji, Dąbrowski.

(N. D. *7634*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Z zasady reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 10 (22) Listopada r. b. Nr. 6,207/43396 Rząd Gubernialny podaje do publicznej wiadomości, iż na dostawę żywności przez czas od d. 19 Września (1 Października) r. b. 1866 do 1 (13) Stycznia 1868 r. do więzienia Radomskiego, w terminie skróconem t. j. d. 1 (13) Grudnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnege od godz. 12 w południe odbywać się będzie głośna in minus licytacja od ceny podwyższonej k. 9 za dzienną porcję więźnia.

Życzący przeto podjęcia się entrepryzy, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej wskazanem zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych i wynoszące rs. 500, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone będzie.

Warunki tej entrepryzy są do do przejrzenia w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego tutejszego.

Radom, d. 12 (24) Listopada 1866 roku.

Radca Gubernialny,
Naczelnik Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *7399*). *Magistrat miasta Goszczyna.*

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na mocy upoważnienia W. Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 25 Października (7 Listopada) r. b. Nr. 27248 odbywać się będzie w Magistracie miasta Goszczyna w dniu 15 (27) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana przez opieczętowane Deklaracje sekretna in plus licytacja na wydzierżawienie domu w mieście Goszczynie Austerją zwanego z wolnością prowadzenia w nim procederów obowiązującemi przepisami dozwolonych na rok jeden dwa lub trzy, jak władza wyższa zatwierdzi, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. od sumy rs. 851 k. 60.

Mający chęć zadzierżawienia tego domu zechce się stawić w miejscu i czasie oznaczonym i złożyć deklaracją wyraźnie bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 15 napisaną do której dołączonym być winien kwit którejkolwiek kasy skarbowej na złożone vadium $^{1}/_{10}$ część sumy licytacyjnej wyrównywające to jest rs. 85 kop. 16 bez czego takowa przyjętą nie będzie.

O innych warunkach dowiedzieć się można każdodziennie w Magistracie miasta Goszczyna wyjąwszy dnie świąteczne i galowe.

Geszczyn d. 8 (20) Listopada 1866 r.

Burmistrz, Kunczyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Goszczyna z dnia 8 (20) Listopada r. b. Nr. 861 podaje niniejszą deklaracją że za dzierżawiam dom w mieście Goszczynie Austerją zwany za sumę rs. NN. (wypisać literami) poddaję się warunkom licytacyjnym dobrze mi znanym.

Kwit kasy NN. na złożone vadium rs. NN. dołączam które wrazie nie utrzymania się przy dzierżawie sam odbiorę, lub o odesłanie go do NN. upraszam.

Pisałem w NN. dnia miesiąca NN. roku 866.

(podpis wyrażny).

(N. D. 7701). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się licytacja in minus od cen na pretjum ustanowionych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę nowych materjałów, do sprawienia bielizny i odzieży dla chorych i dzieci rzeczonego szpitala potrzebnych, a to przez ciąg roku jednego, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do 1 (13) Stycznia 1868 r. a mianowicie:

Bordekstonu, barchanu, ceraty, z jednej strony lakierowanej, dreliszku szerokiego różowego, flaneli, kartonu białego, muszlinu, merynesu, nankinu ciemnego, nankinu żółtego, płótna białego cienszego, płótna białego grubszego, płótna białego deseniowego, płótna kolorowego, rewańtuchu szerokiego i wązkiego, płócienka w paski, perkalu białego perkalu kolorowego, pierzy dartych, pantofli, sukna czarnego, niebieskiego, szaraczkowego, burego grubego i cienkiego i waty.

Ilość powyższych dostaw, tudzież ceny, od których licytacja ma się rozpocząć, niemniej wysokość wadjum do każdej dostawy szczegółowo oznaczona, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt w Kancelarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru spisane wraz z dowodami na wniesione wadjum do kasy szpitalnej, najpóźniej do godziny 11 rano, w dniu do licytacji oznaczonym, na ręce Członka Rady zawiadującego w szpitalu częścią nadzorczą lub jego pomocnika składanemi bydź winny.

Przyczem ostrzega się, że deklaracje skrobane, przekreślane lub poprawiane, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus, z dnia miesiąca roku
N. niżej podpisany pod Nr.
w Warszawie zamieszkały, deklaruje niniejszem, iż podejmuję się dostawy dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, materjałów ubiorczych, a mianowicie, (tu wymienić gatunki materjałów wraz z ceną literami napisaną za łokieć, funt lub pud tychże) a to przez cały rok 1867, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

Wszystkim warunkom licytacyjnym poddaję się

Kwit kasy szpitalnej na złożone wadjum w kwocie rsr. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

w Warszawie dnia mca roku.

(podpisać wyraźnie imie swoje i nazwisko.)

Warszawa d 21 Listop. (3 Grud.) 1866 r.

Za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady Wilkoński.

(*N. D. 7829*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Juljana Loewenglücka Doktora Medycyny i Chirurgji w Warszawie pod Nr. 1778*a* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trzybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, sobie obierającego, w poszukiwaniu sum rub. sr. 2,025 z procentem od dnia 16 (28) Maja 1866 roku i rs. 675 z procentem od dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1866 r i kosztów od Szlamy Fajertag w Warszawie pod Nr. 1864 zamieszkałego, tudzież Marjanny z Jankowskich Młodzianowskiej, Fortunata Młodzianowskiego obywatela małżonki, wszystkich współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1864 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 803 zamieszkałej, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 15 (27) Sierpnia 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie narożnie przy ulicy Przyrvnek i Wójtowskicj pod Nr. 1864 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rs. 4 k. 18 rocznie, w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym II-m położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Szlamy Fajertak, tudzież Marjanny Magdaleny z Jankowskich Fortunata Młodzianowskiego małżonki należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 3,640 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze pierwszem piętrze, pod którą są piwnice dachówką kryta, cztery kominy murowane mająca.

2. Oficyna parterowa murowana dachówką kryta, o trzech kominach murowanych.

3. Oficyna murowana o parterze i pierwszem piętrze, dachówką kryta, trzy kominy murowane mająca.

4. Zabudowanie z drzewa o parterze i pierwszem piętrze, dachówką kryte.

5. Kloaka z drzewa deskami kryta, do której przystawiona jest komórka deskami kryta.

6. Przystawka z desek dachówką kryta, mieszcząca w sobie komórkę.

7. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną.

8. Dół wapienny w ziemi deskami wykładany.

9. Podwórze w większej części kamieniem polnym zabrukowane.

W nieruchomościetej jest 18-stu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych:

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Lucjana Dzierżanowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 18 (30) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnien i wa-

runków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 14 (26) Października 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 30 Sierp. (12 Wrześ.) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 30 Sierpnia (12 Września) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbybiu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 14 (26) Października, 27 Października (9 Listopada i 11 (23) Listopada 1866 roku, Trybunał Cywilny miejscowy wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1864 w Warszawie na dzień 8 (20) Grudnia 1866 r godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I, Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 7,500, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 7776*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 6 2 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Zakrzewskiego urzędnika zarządu poczt w Warszawie pod Nr. 1355*g* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr 549*a* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6000 z procentem od dnia 12 (24 Czerwca 1866 r. i kosztów od Wilchelma Malcz obywatela właściciela nieruchomości w dobrach Targówku gminie Brudno Gubernji Warszawskiej położonej zaś zamieszkałego i zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 46 obrane mającego protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Sierpnia 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonogo wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Dobrach Targówku od dóbr Targówek odłączona w gminie Brudno Gubernji Warszawskiej na gruncie dziedzicznym pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV w parafji Praga położona, prawem własnośi do egzekwowanego dłużnika Wilchelma Malcz należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości mórg 4, prętów 133, czyli sażeni 482 obejmująca, grunt jest piasczytty obecnie odłogiem leży.

Na gruncie powyższej nieruchomości od dóbr Targówek odłączonej żadne nie istnieją zabudowania:

Obszerniejsze opisanie powyżzajętej nieruchomości, od dóbr Targówek odłączonej własnością Wilchelma Malcz będącej znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Teofilowi Vogt PisarzowiSądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne.
2. Tomaszowi Zaremba Wójtowi Gminy Brudno do której powyższa nieruchomość należy, w Nowej Pradze przy Warszawie urzędejącemu na ręce własne

Obudwom dnia 13 (25) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości Targówek z Okręgu Warszawskiego w Warszawie, dnia 18 (30) Sierpnia 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 19 (31) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patrona przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w d. 19 (31) Października, 2 (14) Listopada i 16 (28) Listopada 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, nierochomści w dobrach Targówku, od dóbr Targówek odłączonej, a do Wilchelma Malcz należącej, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 16 (28) Listopada 1866 r. termin do przygotowawczego przysdzenia tejże nieruchomości na dzień 9 (21) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego wyżej wskazanym, licytacja zaś w tym terminie zacznie się od sumy rs 6.000, jaka przez popier jącego sprzedaż subchastacyjną podaną została.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 7783).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkały, w imieniu i na rzecz Tytusa Samojłowicza urzędnika w Warszawie pod Nr. 1582 lit. L. zamieszkałego czyniącej, ogłasza niniejszem:

iż z mocy wyroku Trybunału Cywilyego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 14 (26) Kwietnia 1866 r. pomiędzy tym że Tytusem Samojłowicz, jako powodem z jednej, a

1. Julją Żypawskich po Teodorze Samojłowiczu pozostałą wdową, w imieniu własnem tudzież jako matką i główną opiekunką *a*, Heleny. *b*, Bronisławy, *c*, Czesława trojga nieletnich w małżeństwie z Teodorem Samojłowiczem pozostałych dzieci czyniącą, w Warszawie pod N. 1563*c*. zamieszkałą.
2. Stanisławem Steczkowskim urzędnikiem, jako szczególnym tychże nieletnich opiekunem, uchwał rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w dniu 5 (17) Marca 1866 r. zapadłą mianowanym w Warszawie pod Nr. 1 zamieszkałym
3. Teodorem Samojłowiczem obywatelem.
4. Kazimierzem Samojłowiczem, uczniem Instytutu Politechnicznego.

Obydwoma w Warszawie pod Nr. 1565*c* zamieszkałymi, z drugiej strony zapadłego, dział majątku niegdy Teodora Samojłowicza nakazującego, oraz na skutek relacji biegłych, wyrokiem tegoż Trybunału z dnia 18 (30 Lipca 1866 r, zatwierdzonej, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod N 454 położona, do spadku po Teodorze Samojłowiczu pozostałego należąca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Senatorskiej. na gruncie dziedzicznym w cyrkule I jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w obrębie parafji S-go Jana położona, własnością wyż wymienionych Sukcesorów niegdy Teodora Samojłowicza będąca składająca się z dwóch zabudowań frontowych, jednego od Krakowskiego-Przedmieścia, drugiego od Senatorskiej ulicy, mających piętr trzy, sutereny i mieszkaniu na poddaszu. Placu jest łokci kw 963.

Druga publikacja zbioru objaśnień i warunków, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w gmachu rządowym pod Nr. 549 wydziale II przed W-ym Głębockim Asesorem delegewanym w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana

Licytacją rozpocznie się od sumy rs. 33,593 kop. 56, jako szacunku przez biegłych wykrytego

Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można u Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawokiej w Warszawie w wydziale II, tudzież w kancelarji podpisanego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.

Warszawa d. 18 (30) Października 1866 r.

Edward Leo, Mecenas.

Po odbyciu w d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 r. drugiej pnblikacji zbioru objaśnień i warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 454, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Grudnia 1866 r. na godzinę 5 po południu w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 w wydziale II przez W. Głębockiego Asesora delegowcnego wyznaczonym został.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1866 r.

Edward Leo Mecenas.

(N. D. 7778) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Wandy z Thokarskich Kazimiera Niemojowskiego, właściciela dóbr Marchwacz żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, w Marchwaczu Okręgu Kaliskim, i Bronisławy z Thokarskich Władysława-Ksawerego Chełmskiego żony, za jego upoważnieniem czyniącej, w Łukomiu Okręgu Konińskim zamieszkałych, przez Patrona przy Trybunale Cywilnym Hipolita Grodzieckiego działających, wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego, w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r. przeciwko Zofji z Tkokarskich Słubickiej Albina Słubickiego żonie, przy jego asystencji przez Patrona Franciszka Modrzejewskiego działającej, oraz Helenie Thokarskiej pannie doletniej, obudwom w Lubstowie Okręgu Konińskim zamieszkałym, lecz drugiej w asystencji kuratora Atanazego Jeżewskiego. przez Patrona Jana Prawdzic Gowarzewskiego stawającej, zapadłym nakazane zostały działy majątku po Ignacym-Apolinarym Thokarskim pozostałego, a do współwłasności wymienionych wyżej należącego.

Skutkiem tego wyroku i następnych czynności, oraz decyzji W-go Walęckiego Sędziego Trybunału do kierowania działami delegowanego, odbędzie się w dniu 8 (20) Grudnia 1866 r. o godzinie 3 po południu, w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Kaliskiego, w gmachu rządowym przy ulicy Józefina w Kaliszu położonym, przed wyżej wymienionym Sędzią delegowanym, ostateczne przysądzenie nieruchomości do spadku wspomnionego należących, a składających się z dóbr Lubstów, Nowa-wieś i Sycew, dwie księgi hypoteczne mających, w Okręgu i Powiecie Konińskim Gubernji Warszawskiej położonych.

Sprzedaż tych dóbr, nastąpi podług warunków w dniu 5 (17) Października 1866 r. ogłoszonych, i odbywać się będzie w dwóch oddziałach:

Odział I dobra Lubstów,
Oddział II dobra Nowa-wieś i Sycew.

Licytacja rozpocznie się do oddziału I od sumy 131,000, a do oddziału II od sumy rsr. 66,000.

Wadjum do I oddziału, rsr. 19,500, a do II rsr. 9,750 jest wymagane i w monecie stały kurs mającej, złożone być musi.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego, i w Kancelarji podpisanego Patrona w Kaliszu, w w domu pod Nr. 55.

Kalisz d. 21 Listop. (3 Grud.) 1866 r.

Grodziecki.

(N. D. 7779) *Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości S. H. Mühlerada.*

Wiadomo czynią, iż na zasadzie upoważnienia W-go Sędziego Komisarza, sprzedane będą przez publiczną licytację ruchomości, a mianowicie: meble, sprzęty gospodarskie, lustra, serwis i t. p przedmiota, do upadłego Mühlerada należące, a to w dniu 1 (13) Grudnia i następnych, zawsze o godzinie 10 z rana przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2383.

Warszawa d. 25 List. (6 Grud.) 1866 r.

W. Przyjemski.
J. Markof.

(N. D. 7780) *Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Edwarda Stapf.*

Na mocy upoważnienia W go Sędziego Komisarza, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, począwszy od dnia 5 (17) Grudnia r. b. w handlu pod Nr. 644 w Warszawie, różne towary kolonjalne, wina, meble, oraz utensylja sklepowe i piwniczne, a to za gotowe pieniądze, oprócz kuponów, zaraz płacić się winne.

Licytacja każdodziennie zaczynać się będzie o godzinie 4 z południa, przy ulicy Przejazd Nr. 644.

Aleksander Karwowski. Obr. Sąd.

(N. D. 7781) Wiadomo czyni, że prawnie zajęte ruchomości jesionowe, machoniowe, olszowe i sosnowe, jako to: kanapa, fotele, krzesła, stoły, sofy, biórko, szafa i t. p. przedmiota, w Warszawie, na targu publicznym za Żelazną bramą zwanym, w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 7785) Prawnie zajęte ruchomości, jako to, meble jesionowe, machoniowe, bielizna damska i t. p. przedmiota, w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. na Muranowie, w dniu 1 (13) Grudnia na Grzybowie, w dniu 5 (17) Grudnia r. b. na Starem-mieście, wszystko o godzinie 10 rano, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Nowicki Komornik.

(N. D. 7789). W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano na targu za żelazną bramą fortepian palisandrowy, w dniu 5 (17) Grudnia t. r. na targu Grzybów zwanym różne meble jesionowe i machoniowe, w egzekucji sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7662). Podaje do powszechuej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 9,997 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 16 Grudnia 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2—19099)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.